

„Malarz portretu”

nazywam się
portretu właściciel

pod pachą
w papierze buro pakownym
pogniecionym poplamionym
wyciągniętym z gardła psów Pawłowa
sznurkiem strzępiącym słowa związany

od wystawy do galerii
od sklepu cynamonowego do kosza na śmieci

noszę siebie

- Darko de Cades (Dziennik obserwacji)